

Sygn. akt III PK 98/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa A. S.  
przeciwko Zespołowi Szkół w T.  
o zadośćuczynienie,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu  
12 czerwca 2018 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyr. Sądu Okręgowego - Sądu Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych w L.  
z dnia 22 czerwca 2017 r., sygn. akt VIII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w L.)  
na rzecz adw. A. S. kwotę 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) zł  
podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów  
pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w  
postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 czerwca 2016 r., sygn. akt VIII Pa [...] Sąd Okręgowy w L., rozpoznając sprawę z powództwa A. S. przeciwko Zespołowi Szkół w T. o zadośćuczynienie z tytułu mobbingu, oddalił apelację powódki A.S. od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 17 listopada 2015 r., sygn. akt VII P [...], którym to Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

W sprawie ustalono m.in., że A. S. jest zatrudniona Zespole Szkół w T. jako

nauczyciel mianowany na podstawie umowy o pracę. Po 7 latach przerwy związanej z urlopami macierzyńskimi i wychowawczymi w roku szkolnym 2009/2010 rozpoczęła ponownie pracę jako nauczyciel matematyki. A. S. ma ustalony stopień niepełnosprawności z powodu niedosłuchu. Na prośbę dyrektor pismem z dnia 18 września 2011 r. wyjaśniła w jakim celu wydane jest orzeczenie o niepełnosprawności. Po powrocie do pracy w 2014 r. powódka złożyła orzeczenie o niepełnosprawności, ale z uwagi na fakt że przedłożyła zaświadczenie o dopuszczeniu do pracy bez przeciwwskazań A. G., zastępująca nieobecną dyrektor podjęła decyzję o skierowaniu powódki na badania.

We wrześniu 2009 r. zaczęły się skargi uczniów, w tym pełnoletnich, potem ich rodziców ustne jak i pisemne, zarówno na sposób prowadzenia lekcji przez powódkę, jak też na traktowanie przez nią uczniów. Powódka zbyt szybko prowadziła lekcje, nie tłumaczyła odpowiednio, nawet jak uczniowie o to prosili, nie reagowała na prośby uczniów o ponowne wytłumaczenie, ścierała z tablicy zadania, pomimo nieprzepisana ich przez uczniów, a gdy była odwrócona tyłem do tablicy, nie reagowała na prośby uczniów. Reagowała kiedy uczeń podniósł rękę, wtedy powódka podchodziła do niego i wyjaśniała. W I klasie Liceum podczas odpytywania M. J. powódka nakrzyczała na nią stwierdzając, że jest „analfabetą matematycznym”. Uczennica się rozplakała i uciekła do domu. Innym razem postukała papierową kulą D. C. w głowę obrażając go słowami, że „umie liczyć do 4,50 zł bo tyle kosztuje wino - patykiem pisane”. Po zwróceniu uwagi przez dyrektora powódka stwierdziła, że go to nie zabolalo, bowiem kulka była papierowa. Podczas lekcji języka polskiego prowadzonej przez dyrektora E. K. w klasie I Liceum powódka niespodziewanie weszła i zarzuciła uczniom, że podczas lekcji matematyki źle się zachowują, uczniów zanegowali ten fakt, powódka z klasy wyszła, po czym po chwili ponownie wróciła zwracając się do P. J. z pytaniem „czy się goli”, on odpowiedział, że nie po czym zapytała czy się myje, odpowiedział, że tak, na co A. S. spytała czy patrzy w lustro i czy widzi jaki ma krzywy kręgosłup moralny, wychodząc z sali stwierdziła, że wszyscy uczniowie tej klasy mają krzywe kręgosłupy moralne. Powódka zwracała się do uczniów słowami „debil, imbecyl, głąb, smarkacz”. Podczas jednej z lekcji powódka do K. K. odezwała się słowami „ty mała suko”, na co w odwecie uczennica pomalowała kredą krzesło powódki.

W lutym 2010 r. A. S. postanowiła nagrywać lekcję matematyki. W sali obok doniczki z kwiatkiem ustawiała dyktafon, kiedy uczniowie się zorientowali, że lekcja jest nagrywana, nie wyrazili zgody na nagrywanie lekcji twierdząc, że przypadku nagrywania wyjdą z klasy. Powiadomili o tym fakcie swoich rodziców.

Ustalono, że również uczniowie nieodpowiednio zwracali do powódki i zachowywali się podczas lekcji. Często gwizdali, włączali telefony komórkowe, hałasowali, po zwróceniu uwagi jeden z uczniów zapytał „czy pani nie słyszy”. Uczniowie podczas lekcji polewali wodą ławki, niszczyli kwiaty, rzucali papierkami czy kredą. Nie zawsze reagowali na zwracanie uwagi przez powódkę.

W dniu 17 grudnia 2009 r. podczas zebrania w I klasie szkoły zawodowej wynikł problem z niedosłuchem powódki, rodzice na podstawie informacji uzyskanych od dzieci podnieśli, że powódka na lekcjach nie reaguje, a przyczyną może być niedosłuch. Po zebraniu powódka została skierowana przez dyrektora na badania. Na skierowaniu było wskazanie wykonania badań audiometrycznych. Powódka nie wykonała przedmiotowych badań. Na skargę do E. K. przyszła również A. C.. Zarzuciła niesprawiedliwe ocenianie przez powódkę, która m.in. niepełnosprawnemu uczniowi podwyższyła ocenę na dopuszczającą.

Sąd Rejonowy wskazał, że od samego początku dyrektor szkoły zamierzała rozwiązać problem powódki z uczniami poprzez rozmowę z powódką, aby spróbowała ona zmienić system prowadzenia lekcji, stosunek do uczniów, zastosować może inne metody. Powódka jednego dnia sygnalizowała chęć zmian i współpracy, drugiego dnia przychodziła i negowała ustalone fakty, nie podejmując żadnych działań zmierzających do ułożenia jej relacji z uczniami. W pewnym momencie stwierdziła, że o zachowaniach uczniów i rodziców powiadomią prokuraturę czy policję i prokuraturę. Dyrektor widząc, że rozmowy z powódką nie przynoszą efektu, konflikt się pogłębia, a powódka przeczy faktom prosiła, aby w każdej rozmowie z powódką uczestniczyła pani pedagog A. G. bądź wychowawca danej klasy. Również do dyrektora oraz innych nauczycieli kierowane były pisma od powódki dotyczyły one wyjaśnienia, powódka wskazywała fakty oraz ich ocenę, w pismach tych powódka również w dość ostrych, nie zawsze dyplomatycznych słowach oceniała działania nauczyciela, ucznia czy dyrektora.

Dyrektor szkoły wielokrotnie przeprowadzała rozmowy z uczniami,

dyscyplinując ich za niewłaściwe zachowanie lub wymierzając kary.

W 2010 r. A. S. miała przydzielone współwychowawstwo w internacie z A. G.. Po krótkim okresie pracy A. G. stwierdziła, że nie ma kontaktu z powódką i nikt nie może z nią współpracować. Również w tym okresie był już nasilony konflikt powódki z uczniami, a A.G. jako pedagog szkolny była wymieniana w pismach kierowanych do Starostwa czy Kuratorium. Nie mogła porozumieć się z powódką, nawet w zakresie bieżących spraw internatu, po pierwszym semestrze A. G. zawnioskowała o zmianę do przełożonej U. S. oraz E. K. Po rozmowie z E. K. U. S. podjęła decyzję o pozostawieniu wychowawstwa A. G., gdyż pracowała z nią już kilka lat, znała jej metody, wiedziała, że może być spokojna o grupę, a ponadto w tym czasie trwały spory między powódką a uczniami.

W 2010 r. A.S. prosiła nauczycieli o podpisanie jednego z pism „jestem w konflikcie z A. S.” bądź „nie jestem w konflikcie z A. S.”. Większość nauczycieli nie wyraziło zgody na podpisanie pisma. Natomiast dnia 30 maja 2011 r. E. K. oceniła pracę powódki jako negatywną. Negatywnie ocenione zostały wyniki powódki, jej metody, komunikacja interpersonalna, system oceniania czy postawa etyczna. W wyniku odwołania powódki z dnia 16 czerwca 2010 r. [...] Kurator Oświaty uchylił wystawioną przez dyrektora szkoły ocenę. W dniu 29 czerwca 2010 r. zaś odbyło się plenarne posiedzenie Rady Pedagogicznej. Podczas posiedzenia na salę wszedł mąż powódki, J. G., który nie zważając na protesty sekretarki, że nie jest pracownikiem szkoły i prośby dyrektora o wyjście z sali zwrócił się do A. S., aby włączyła dyktafon i wszystko nagrywała. Powódka włączyła dyktafon pomimo sprzeciwu nauczycieli. Część nauczycieli opuściło salę. J. G. nie opuszczał sali, dyrektor wezwała policję. W obecności funkcjonariuszy J. G. zażądał okazania mu ksiąg protokołu i wydania protokołu z dnia 21 czerwca 2010 r., czemu dyrektor kategorycznie się sprzeciwiła, podnosząc, że dane z protokołów są objęte tajemnicą,

W dniu 30 czerwca 2010 r. A. S. została ukarana karą porządkową nagany za naruszenie tajemnicy służbowej, naruszenie tajności obrad Rady Pedagogicznej i naruszenie dyscypliny pracy poprzez ujawnienie poufnych informacji osobie trzeciej z obrad Rady Pedagogicznej, informowanie osoby trzeciej o danych osobowych uczniów, nagrywanie przedstawicieli Rady Pedagogicznej wbrew ich

woli. Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy w L. uchylił wymierzoną karę nagany. Podstawą rozstrzygnięcia było uchybienie pracodawcy przy stosowaniu kary porządkowej polegające na niewysłuchaniu A. S. przed nałożeniem kary.

Z kolei w dniu 20 grudnia 2010 r. A. S. została ukarana karą porządkową upomnienia za nieprzestrzeganie ustalonego porządku i dyscypliny pracy przez złamanie zakazu wchodzenia do kuchni szkolnej bez zezwolenia pracodawcy, bez odzieży ochronnej, ale Dyrektor Szkoły podjęła decyzję o uchyleniu kary.

W dnia 31 stycznia 2011 r. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej na którym powódka nie była obecna, a w dniu w dniu 2 lutego 2011 r. wpłynęło usprawiedliwienie, w którym wskazywała, że powodem nieobecności były trudności finansowe, na które złożyły się nieoczekiwane wydatki. W dniu 9 lutego 2011 r. powódka złożyła usprawiedliwienie nieobecności na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. podnosząc, że przyczyną absencji była planowana wizyta ortopedyczna. W dniu 9 lutego 2011 r. A. S. pracodawca wymierzył karę nagany za nie wywiązywanie się z obowiązków, nieprzestrzeganie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy poprzez dwukrotne opuszczenie Rady Pedagogicznej bez zgodnego z prawem usprawiedliwienia. Wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w L. uchylił wymierzoną karę nagany. Podstawą rozstrzygnięcia było uchybienie pracodawcy przy stosowaniu kary porządkowej polegające na niewysłuchaniu A. S. przed nałożeniem kary, podobnie jak w poprzedniej sytuacji.

Na początku września 2014 r. A. S. przekazała uczniom do podpisu informacje, że niedosłyszcy. Uczniowie odmówili podpisania nie wiedząc z jakimi konsekwencjami będzie wiązał się złożony podpis. Oddali niepodpisane kartki powódce. O tym fakcie poinformowali o tym fakcie dyrektor oraz rodziców. Rodzice w tym pani C. poinformowali dyrektor szkoły. Od listopada 2014 r. znacząco nasilił się problem w relacji powódki z uczniami technikum. Na lekcjach matematyki panował chaos, powódka nad uczniami nie panowała. Złożyła więc do Prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez uczniów - znęcania się nad nią, obrażania. Postępowanie przeciwko uczniom nie zostało wszczęte.

W dniu 26 stycznia 2015 r. odbyła się klasyfikacyjna Rada Pedagogiczna. Przed jej posiedzeniem zarządzono 15 minut przesunięcia rozpoczęcia rady, aby

powódka mogła wystawić uczniom oceny z matematyki w klasach pana P. S., pani W. oraz pani A. K.. W takcie Rady nauczyciele dowiedzieli się, że powódka wystawiła wszystkim uczniom oceny niedostateczne. Oceny te różniły się od ocen proponowanych. Zaczęła się dyskusja, gdyż o ocenach, o zagrożeniach uczniowie muszą być poinformowani na miesiąc przed posiedzeniem Rady. Powódka po poprawieniu ocen podczas Rady wstała i wyszła z sali. Kontakt powódki z nauczycielami i dyrekcją ograniczył się praktycznie wyłącznie do pisemnych informacji, uwag oraz skarg, które dotyczyły konfliktu powódki z uczniami rzutującym na pozostałych pracowników. Strony składały zawiadomienia do Prokuratury m możliwości popełnienia przestępstwa.

Swoją apelację powódka oparła na zarzutach naruszenia art. 233 k.p.c., art. 5 k. p. c. w zw. art. 212 § 1 i 2 k. p. c., art. 5 k. p. c. w zw. z art. 232 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., art. 217 § 3 k. p. c. w zw. z art. 227 k. p. c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 94<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.

Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, przedstawiając logiczną argumentację prawną. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się, zdaniem Sądu Okręgowego, obrazy przepisów postępowania, ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przeprowadził niezbędne dla prawidłowego wyrokowania dowody i tak zgromadzony materiał ocenił w sposób wszechstronny oraz pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej. Sąd odwoławczy w pełni podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji podniósł, że ustawodawca w art. 5 k.p.c. (podobnie jak w art. 212 § 1 k.p.c.) ograniczył obowiązek Sądu do pouczeń niezbędnych, a więc takich, które zapewniają stronie wiedzę pozwalającą na podjęcie czynności procesowych w celu ochrony jej praw procesowych. Zdaniem Sądu Okręgowego udzielanie stronie przez sąd pouczeń co do czynności procesowych w toku postępowania można uznać za uzasadnione w celu zapewnienia równości stron wtedy, gdy sąd stwierdzi, że strona jest nieporadna, gdy napotyka na niezależne od niej trudności lub przeszkody, które mogłyby prowadzić do niekorzystnego dla niej

wyniku sprawy, W realiach niniejszej sprawy stan taki jednak nie zaistniał. Powódka miała ustanowionego pełnomocnika procesowego - swego męża, przejawiała znaczną aktywność w toku procesu składając liczne i obszerne pisma procesowe, wnioski dowodowe, otrzymała w niezbędnym zakresie pouczenia, ponadto, zdaniem Sądu odwoławczego na pewno nie jest osobą nieporadną. Świadczył o tym, między innymi, fakt, że w dniu 9 lutego 2016 r. z własnej inicjatywy wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu logicznie i jasno uzasadniając swój wniosek sytuacją majątkowo - rodzinną oraz stanem emocjonalnym w jakim znalazła się po zapoznaniu się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku.

Za bezzasadny uznał Sąd drugiej instancji również zarzut naruszenia art. 5 k. p. c. w zw. z art. 232 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., bowiem sprawie o zadośćuczynienie za mobbing dowód z opinii biegłego lekarza nie musi być obligatoryjny, gdy pracodawca zarzuca, że rozstrój zdrowia u pracownika wynika z przyczyn samoistnych, w sytuacji gdy inne dowody nie pozwalają na ustalenie w ogóle mobbingu. Wówczas logicznie taki fakt nie jest konieczny do ustalenia. Przedmiotem w toku dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

W zakresie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy ocenił, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast w przedmiotowej sprawie, zarzuty skarżącej sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Odnosząc się do zarzutów dotyczących błędnej oceny dowodów, Sąd drugiej instancji nie podzielił argumentacji skarżącego, wskazując m.in., że sam fakt, iż część z przesłuchanych w sprawie świadków jest nadal pracownikami pozwanego nie może prowadzić do oceny ich zeznań jako niewiarygodnych, skoro w ich zeznaniach brak jest wewnętrznych sprzeczności, czy niekonsekwencji, a treści przez nich wskazane tworzą logiczną całość z całością zgromadzonego w sprawie materiału w tym z relacją osób nie związanych stosunkiem zależności służbowej z pozwanym. Analiza zeznań świadków jednoznacznie wskazywała, że problemy

powódki związane były z pierwotnie z relacjami z uczniami, kolejno rodzicami, a następnie z dyrektorem szkoły, reakcjami na zgłaszane przez rodziców i uczniów uwagi dotyczącymi jej zachowania, a wina w powstaniu tych problemów leży po stronie powódki lub ma przyczyny obiektywne. Relacje świadków tworzą przy tym spójną całość i wzajemnie się potwierdzają. Ponadto, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że dyrektor szkoły podejmowała kroki by rozwiązać problem powódki z uczniami przez rozmowę z powódką, by spróbowała ona zmienić system prowadzenia lekcji, stosunek do uczniów zastosować inne metody, ale to brak dobrej woli z drugiej strony powodował eskalację napięć i nieprawidłowych zachowań ze strony uczniów, za co, w przypadku zindywidualizowania sprawcy byli karani przez dyrektora szkoły np. obniżeniem j. oceny z zachowania. Kolejno nastąpiło także zjawisko nasilenia nagannych zachowań uczniów, które miały miejsce na lekcjach prowadzonych przez powódkę, a które zakłócały porządek na lekcjach, zagrażając bezpieczeństwu uczniów, co do których szkoła miała obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa na terenie placówki, a także niewłaściwe zachowania powódki obrażania uczniów, podejmowania prób nagrywania osób bez ich zgody, niewystawienie na czas ocen.

Sąd drugiej instancji nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., wskazując, że powódka nie ma prawa do skutecznego podnoszenia takiego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym, bowiem nie złożyła do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., przy czym, wbrew stanowisku apelującej, powódka została pouczona o możliwości złożenia zastrzeżeń do protokołu.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że Sąd Rejonowy uwzględnił okoliczności wynikające z treści pisma z [...] Kuratorium Oświaty z dnia 21 października 2015 r., w którym wystawiono powódce dobrą ocenę pracy, albowiem Sąd ten nie negował, iż powódka jest merytorycznie dobrym nauczycielem, a wskazywał, że miała problemy z relacjami z uczniami i ich rodzicami, ponadto Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę i poddał ocenie okoliczności związane z karą upomnienia nałożoną dnia 20 grudnia 2010 r. i wyrokiem Sądu Rejonowego w L. 20 kwietnia 2010 r. w sprawie VII P [...] oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 6 lipca 2012 r. w sprawie VII P [...] w zakresie uchylenia powódce kary nagany nałożonej przez

pracodawcę. Wziął również pod uwagę, iż na mocy ugody zawartej w dniu 24 kwietnia 2014 r. (k. 153 akt sprawy VIIP [...]) powódka została przywrócona do pracy od dnia 1 września 2014 r. Z kolei analiza pisma z dnia 19 lipca 2010 r. (k. 97 akt sprawy VII P [...]), wskazuje, że dotyczy ono oceny pracy powódki, a nie przywrócenia jej do pracy, jak podnosi apelująca. Faktem jest, iż A. S. została czterokrotnie ukarana karą porządkową, dwukrotnie Sąd Rejonowy w L. uchylił wymierzone kary, co było spowodowane nieumiejętnym przeprowadzeniem procedury przez szkołę, polegającym na niewysłuchaniu powódki przed, wymierzeniem kary. W uzasadnieniu wyroku VII P [...] Sąd wskazał, że zachowania powódki mogły stanowić podstawę do wymierzenia kary. Co do trzeciej z wymierzonych kar sama dyrektor podjęła decyzję o uchyleniu kary na skutek pisma powódki. Obecnie natomiast ukaranie powódki kolejną karą zostało przez Sąd Rejonowy w L. zaakceptowane wyrokiem oddalającym powództwo w sprawie VII P [...].

W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy dokonał obszernej analizy okoliczności wskazywanych przez powódkę jako przejawy mobbingu ze strony pracodawcy, innych pracowników oraz uczniów pozwanej szkoły i ich rodziców i w jej efekcie podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie nie doszło do mobbowania powódki w pozwanym zakładzie pracy, a zatem jej powództwo jest niezasadne.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego strona powodowa zaskarżyła skargą kasacyjną w części oddalającej apelację powódki. Jako podstawę wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano oczywistą zasadność skargi określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Wskazano, że powódka została pozbawiona prawa do rozpoznania jej roszczenia zgodnie z odpowiednimi przepisami - art. 94 § 1, 2 i 3 Kodeksu pracy. Faktycznie bowiem działania, które podejmowano wobec powódki na przestrzeni lat pracy w Zespole Szkół w T., wbrew ocenie prawnej dokonanej przez Sąd drugiej instancji, noszą znamiona mobbingu. Skarżąca podniosła także, że brak jest również stosownych ustaleń dotyczących określenia, czy u powódki nastąpił rozstrój zdrowia spowodowany stosowaniem wobec niej mobbingu. Istniały jednak przesłanki do wszczęcia z urzędu postępowania dowodowego w celu ustalenia czy stan emocjonalny, prezentowany przez powódkę

w toku procesu stanowi następstwo stosowania wobec niej mobbingu w środowisku pracy.

Ponadto pełnomocnik skarżącej wskazał, że Sąd drugiej instancji wbrew przepisom art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. wadliwie uzasadnił i lakonicznie wskazał dlaczego nie uwzględniono poszczególnych zarzutów apelacji, ewentualnie poprzestał na stwierdzeniu, że część z postawionych zarzutów nie ma związku przyczynowego z działaniem pracodawcy wobec powódki bądź też stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem i interpretacją dowodów Sądu Rejonowego, co uniemożliwia jednoznaczną rekonstrukcję podstaw rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji bez żadnych zastrzeżeń przyjął ocenę dowodów Sądu pierwszej instancji, co mogło mieć decydujący wpływ na wynik sprawy i w ten sposób naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, iż Sąd pierwszej instancji w ramach swobodnej oceny dowodów wnikliwie ocenił materiał dowodowy.

Skarżąca wskazała w końcu, że Zespół Szkół w T. wypowiedział powódce umowę o pracę w dniu 29 lutego 2016 r., w trakcie trwania procesu o mobbing. Powódka złożyła pozew do Sądu Rejonowego VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (sygn. akt VII P [...]). W dniu 9 marca 2017 r. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie z uwagi na zawarcie ugody pomiędzy stronami, na mocy której pozwany Zespół Szkół w T. nie tylko zobowiązał się zapłacić powódce A. S. kwotę 5.120,52 zł (pięć tysięcy sto dwadzieścia złotych pięćdziesiąt dwa grosze) w terminie do dnia 30 kwietnia 2017 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia tego terminu od dnia wymagalności do dnia zapłaty, ale także zobowiązał się sprostować świadectwo pracy powódki wydane w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z dniem 31 sierpnia 2016 r. w ten sposób, że jako podstawę rozwiązania umowy o pracę pozwany wskaże „na mocy porozumienia stron - art. 30 § 1 pkt 1 k.p. i wyda powódce sprostowane świadectwo pracy do dnia 30 kwietnia 2017 r. Zmiana sposobu zakończenia stosunku pracy z oświadczenia o wypowiedzeniu na porozumienie stron jest o tyle istotna, iż w treści oświadczenia o wypowiedzeniu pojawiają się te same zarzuty, podnoszone przez pracodawcę przeciwko powódce w trakcie procesu o mobbing, z których pracodawca, zawierając ugodę o ww. treści

w dniu 9 marca 2017 r., wycofał się.

Strona pozwana nie składała odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki nie może zostać przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wobec powyższego wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że w danej sprawie zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Pełnomocnik powódki wskazał w skardze, że podstawą przyjęcia jej do rozpoznania jest to, że jest ona oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że strona skarżąca skutecznie wykazała, że złożona skarga jest oczywiście uzasadniona.

Utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest pogląd, że wykazanie podnoszonej w skardze oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.) - jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - wymaga przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08).

Podczas, gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania - z uwagi na jej oczywistą

zasadność w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. - niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/ 07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967).

Skarżąca nie zdołała skutecznie wykazać, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu przepisu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Należy pamiętać, że Sąd Najwyższy nie jest zwykłym sądem trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest kolejnym zwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym zaskarzaniu orzeczeń sądów niezgodnych z wolą strony. Sąd Najwyższy rozpatrując złożoną skargę kasacyjną jest związany stanem faktycznym ustalonym przez sądy rozpoznające sprawę merytorycznie, zaś postępowanie wszczęte skargą kasacyjną nie może służyć ustalaniu odmiennego stanu faktycznego.

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie opiera się w znacznej mierze na polemice ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji, w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. skarżąca przedstawia jedynie swoją ocenę wybranych dowodów,

która jednak w żaden sposób nie wskazuje, aby ocena Sądu Okręgowego była nielogiczna lub też niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego, ponadto w znacznej mierze jest to powtórzenie zarzutów apelacji. W odniesieniu natomiast do naruszenia przepisów prawa materialnego należy zauważyć, że pełnomocnik skarżącej upatruje oczywistej zasadności skargi wyłącznie w fakcie, że Sąd Okręgowy dokonał odmiennej wykładni art. 94 § 1, 2 i 3 Kodeksu pracy i ocenił stan faktyczny niniejszej sprawy w odmienny od skarżącego sposób, jednak z treści skargi kasacyjnej nie wynika, aby wykładnia Sądu odwoławczego naruszała prawo, a ponadto aby doprowadziła ona do wydania orzeczenia niezgodnego z prawem. W odniesieniu natomiast do zarzutu braku dokonania ustaleń w zakresie wpływu domniemanego mobbingu na stan zdrowia powódki, to zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że nie jest konieczne dokonywanie ustaleń w zakresie wpływu działań mobberów na zdrowie pracownika w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego sprawy nie wynikało, aby w ogóle miał miejsce mobbing. W pierwszej kolejności należy bowiem ustalić istnienie samego mobbingu, aby można było prowadzić postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia jego skutków.

W odniesieniu natomiast do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, to nie sposób uznać, aby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania było uzasadnione naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i 217 § 1 k.p.c., bowiem nie sposób uznać, aby Sąd Okręgowy w ogóle naruszył te przepisy. Należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji oznacza w szczególności nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, w tym wniosków dowodowych, których sąd ten nie musi uwzględnić, ale ma obowiązek się do nich odnieść w uzasadnieniu orzeczenia. Warto przy tym zauważyć, że obowiązek ten nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I PK 264/16, LEX nr 2420345). Nie sposób nie dostrzec, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy

dokonał kompleksowej i szczegółowej analizy zarówno zarzutów apelacji, jak i stanu faktycznego niniejszej sprawy, sporządził również niezwykle obszerne i dokładne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym wskazał argumenty, które legły u podstaw wydania orzeczenia, w którym oddalono apelację. Sam fakt, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się do każdego z zarzutów apelacji indywidualnie nie świadczy jeszcze o naruszeniu art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i 217 § 1 k.p.c., zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że apelacja, podobnie jak skarga kasacyjna, zawierała wiele zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego opartych jedynie na polemice ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, których szczegół owe opisywanie miałyby się z celem, zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy przeanalizował kluczowe dla rozpoznania sprawy dowody i uzasadnił dlaczego ocena materiału dowodowego sprawy dokonana przez Sąd Rejonowy jest słuszna.

Na zakończenie należy wskazać, że w żadnej mierze nie świadczy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej fakt zawarcia ugody przez stronę pozwaną w sprawie z odwołania powódki od dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę. Nie sposób uznać, czego chce skarżąca, że zawierając ugodę i godząc się na wypłacenie odszkodowania i zmianę formy rozwiązania umowy o pracę na porozumienie stron, pozwany pracodawca wycofał się z zarzutów dotyczących zachowania powódki. Należy pamiętać, że zarówno wypowiedzenie umowy o pracę, jak i rozwiązanie jej za porozumieniem są dopuszczalnymi sposobami rozwiązania stosunku pracy, w dodatku każda z tych form może zostać zastosowana w przypadku niewłaściwego zachowania pracownika. Często pracodawca decyduje się na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem, zamiast jej wypowiedzenia, aby nie utrudniać pracownikowi znalezienia kolejnej pracy, bowiem kolejni pracodawcy mogą uznać, że wypowiedzenie umowy o pracę przez poprzedniego pracodawcę może wskazywać na występowanie jakichś problemów z pracownikiem. Nadużyciem jest zatem powoływanie się na zawarcie ugody w celu wykazania, że to wizja stanu faktycznego zaprezentowana przez powódkę jest słuszna.

Stwierdzając, że nie zachodzą podstawy do przyjęcia skargi, określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. (pkt 1

niniejszego postanowienia). Koszty nieopłaconej pomocy prawnej zasądzono na podstawie § 16 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).